

Arūnas Šileris: „Nie ma obowiązku otwierania litewskich klas w szkołach mniejszości”

KURIER kurierwilenski.lt/2024/05/23/arusnas-sileris-nie-ma-obowiazku-otwierania-litewskich-klas-w-szkolach-mniejszosci/

May 23, 2024

Czytaj również...

Szczyt ws. Ukrainy: dążenie do pokoju wymaga udziału wszystkich stron

Minister Navickienė podała się do dymisji. Matulas: „Musiała zadeklarować tę podróż”

Czesław Okińczyc: „Czy Tomaszewski chce współpracować z reżymem mordującym Polaków?”

Wskazano w nim otwieranie klas z litewskim językiem nauczania w szkołach mniejszości narodowych. Społeczność szkolna odebrała zwłaszcza to ostatnie zalecenie z obawą, że okaże się ono swoistym „koniem trojańskim” i będzie zgubne dla zachowania ciągłości i jednolitości polskiej szkoły.

Na początku lutego przedstawiciele władz samorządu zaczęli wizytować niektóre polskie szkoły, żądając wprost udostępnienia pomieszczeń dla klas litewskich. Nie zgodziła się na to społeczność Szkoły Początkowej na Antokolu, jak również Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej.

Obecnie wicemer w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” podkreśla: „Presji tu żadnej nie ma. Jeżeli dyrektor chce otworzyć taką klasę (litewską – od aut.), to otwiera, jeżeli nie chce – nie otwiera”.

Wicemer Wilna Arūnas Šileris w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” zapewnił, że szkołom mniejszości narodowych, które nie utworzą pierwszych klas z litewskim językiem nauczania, nie grożą żadne konsekwencje, ponieważ... nie otrzymały takiego zadania. Litewskie klasy byłyby jedynie „dodatkowym pożądanym celem”.

Bez presji

— Wileńskie szkoły mniejszości narodowych nie otrzymały zadania otwarcia pierwszych klas w języku litewskim. W rozporządzeniu dotyczącym motywowania kierowników szkół postanowiliśmy zachęcać takich kierowników szkół, którzy zdecydują w swoich szkołach otworzyć jedną lub dwie klasy w języku litewskim. Jeżeli się nie mylę, po otwarciu jednej

klasy przysługuje 5-proc. dodatek motywacyjny, dwóch klas — 10-proc. dodatek. Presji tu żadnej nie ma. Jeżeli dyrektor chce otworzyć taką klasę, to otwiera, jeżeli nie chce — nie otwiera — zapewnia wicemer Arūnas Šileris w rozmowie z „Kurierem Wileńskim”.

Jak dodał, motywacyjne dodatki przysługują za różnorodne rodzaje działalności.

— Ci, co np. wdrażają programy międzynarodowe, uczą Ukraińców, zajmują się dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, otrzymują dodatki motywacyjne — wyjaśnia.

Utworzenie klasy z litewskim językiem nauczania w szkole mniejszości narodowych wiąże się ze zmianą statutu szkoły. Dwie szkoły już zmieniły statut.

— Litewski jako język nauczania został wprowadzony przez dwie wileńskie placówki edukacyjne — Gimnazjum Žaros i Szkołę Podstawową na Lipówce. Mają one prawo do prowadzenia zajęć w języku litewskim. Zwracam uwagę, że decyzja o możliwości prowadzenia edukacji w języku litewskim została podjęta przez rady tych placówek oświatowych. Włączenie języka litewskiego do regulaminu szkolnego jako jednego z języków kształcenia oznacza, że szkoła może rozpocząć naukę w języku litewskim, jeśli zostaną utworzone klasy, których uczniowie (rodzice i opiekunowie uczniów) wyrażą chęć uczenia się po litewsku i dodatkowo w języku ojczystym — komentuje naszemu dziennikowi Arūnas Šileris.

Czytaj więcej: [Nowy sposób walki z polskimi szkołami](#)



„Presji tu żadnej nie ma. Jeżeli dyrektor chce otworzyć taką klasę, to otwiera, jeżeli nie chce — nie otwiera” — zapewnia wicemer Arūnas Šileris
| Fot. vilnius.lt, Saulius Žiūra

Pod presją

— Wicemer wizytował naszą szkołę w końcu stycznia. Podczas spotkania próbował wymusić, żeby Rada Szkoły zmieniła statut szkoły i wpisała język litewski jako trzeci język nauczania, obok polskiego i rosyjskiego. Społeczność szkolna zdecydowanie opowiedziała się przeciwko propozycjom mera, Rada Szkoły wystosowała wiele skarg do różnych instytucji. Nie otrzymaliśmy jednak żadnych oficjalnych odpowiedzi — relacjonuje w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Aneta Gracjana Łapcun, dyrektorka Szkoły Początkowej na Antokolu, w której działa pion polski i rosyjski. Szkoła prowadzi nauczanie od zerówki do klasy 4.

Jak mówi, Rada Szkoły otrzymała odpowiedź z samorządu, że pismo wicemera z wytycznymi dla szkół na bieżący rok miały charakter nieobligatoryjny, lecz rekomendacyjny.

— Tak więc nie musimy wykonywać tych zaleceń. Ale jest to niesmaczne. Mówi się jedno, ale rzeczywistość wygląda trochę inaczej. Niby na razie nic się nie dzieje, kompletujemy klasy z polskim językiem nauczania, z rosyjskim językiem nauczania. Placówka kontynuuje działalność, ale ciągle nam towarzyszą niepokój i niepewność. Jesteśmy młodą placówką, dopiero rozpoczynamy działalność i takie rzeczy bardzo przeszkadzają w pracy — mówi.

WIĘCEJ NIŻEJ | Reklama na podst. ust. użytkownika.; Dzięki reklamie czytasz nas za darmo

Czytaj więcej: [Polska szkoła na Antokolu czeka na uczniów](#)

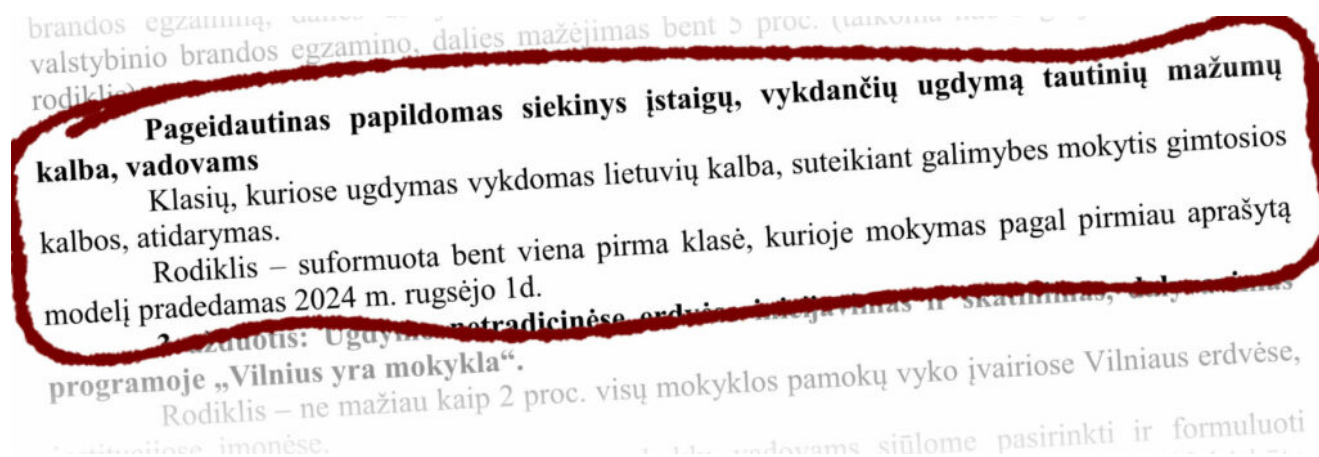
Dyrektor polsko-rosyjskiej szkoły na Antokolu cieszy się, że społeczność szkolna była stanowcza i nie zgodziła się na propozycję utworzenia klasy z litewskim językiem nauczania. Podkreśla, że z całą pewnością społeczność nie jest przeciwna wzmocnieniu nauczania języka litewskiego. Odwrotnie, zwróciła się do samorządu z prośbą o przyznanie dodatkowych etatów dla nauczycieli języka litewskiego.

— Mamy w szkole wiele dzieci z Białorusi, które chciałyby lepiej poznać język litewski. Samorząd pozytywnie rozpatrzył naszą prośbę i przyznał dodatkowy etat na naukę języka państwowego — mówi dyrektorka.

Jest to jedyny plus w tej sytuacji.

— W przypadku naszej szkoły żądanie otwarcia klasy z litewskim językiem nauczania jest niemożliwe, ponieważ nasza szkoła jest mała. Nie mam możliwości utworzenia trzeciego pionu. Otworzenie litewskiej klasy oznacza, że muszę jakąś klasę, polską albo rosyjską, zlikwidować. To niesprawiedliwe i trąci dyskryminacją — podkreśla dyrektorka.

WIĘCEJ NIŻEJ | Reklama na podst. ust. użytkownika.; Dzięki reklamie czytasz nas za darmo



| Graf. opr. A.K.

Nie brak szkół kształcących po litewsku

Jak już pisaliśmy ([KW](#), „[Nielitewskim szkołom Wilna — niewykonalne zadania od wicemera](#)”, [1 lutego br.](#)), w styczniu wicemer samorządu m. Wilna rozesłał do wszystkich wileńskich szkół wytyczne dotyczące ich pracy na bieżący rok. Zadania te dla dyrekcji placówek ogólnokształcących zgodnie z procedurą określa mer, jednak w tym roku urzędowe pismo, z nakreślonymi wytycznymi i spodziewanymi rezultatami pracy szkół, zostało podpisane przez wicemera Arūnasa Šilerisa.

Jedno z zadań, które społeczności szkolne oceniły jako absurdalne, pochapne i nieprzemyślane, dotyczyło placówek prowadzących kształcenie w języku mniejszości narodowych. W wytycznych jako „dodatkowy pożądaný cel” wskazane zostało otwarcie w szkołach mniejszości narodowych klas z litewskim językiem nauczania. Wskaźnikiem wykonanego zadania byłoby utworzenie co najmniej jednej klasy pierwszej, w której nauczanie według opisanego powyżej modelu rozpoczęłoby się 1 września 2024 r.

— Jeżeli jakiś rodzic, niezależnie od jego narodowości, dojdzie do wniosku, że chce kształcić dziecko po litewsku, to w Wilnie naprawdę nie brakuje szkół z litewskim językiem nauczania i w każdej chwili to dziecko może do takiej szkoły oddać — komentuje decyzję wicemera Krystyna Dzierżyńska, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Czytaj więcej: [„Propozycja wprowadzenia litewskich klas w polskiej szkole jest absurdalna”](#)

Jak dodała, szkoły mniejszości narodowych liczą na konstruktywne propozycje, a nie szkodliwe pomysły, które sięją destrukcję. Jeżeli zaś chodzi o lepszą jakość nauczania języka państwowego, to szkołom mniejszościowym zależy przede wszystkim na odpowiednio przygotowanych podstawach programowych, odpowiedniej metodyce nauczania, dostosowanych podręcznikach, przygotowanych nauczycielach.



WILNO

Reklama na podst. ust. użytkownika.; Dzięki reklamie czytasz nas za darmo

Afisz